Pismo nie jest datowane naprzód.
ROK XVI. Nr. 86 (4762) WILNO, poniedziałek 27 marca 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

BIADA BEZBRONNYM

Mussolini ostrzega przed utworzeniem koalicji przeciwko ustrojom autorytatywnym

Między Włochami i Francją stoją: Tunis, Dżibuti, Kanał Sueski

RZYM (Pat). Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie do członków dawnych oddziałów bojowych organizacji faszystowskiej, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przybyli do Rzymu ,mówiąc między inn.

Zgromadzenie wasze odbywa się w poważnej chwili życia Europy. Nie poddajemy się i nie poddamy psychozie wojennej, na którą składają się **histeria i strach.** Kurs naszej żeglugi jest wytknięty, a zasady nasze są jasne.

Jakkolwiek zawodowi pacyfiści są osobnikami szczególnie godnymi pogardy, chociaż hasło pokoju jest trochę zużyte i ma dźwięk fałszywej monety, i chociaż jest ogólnie rzeczą znaną, iż uważalibyśmy wieczny pokój za katastrofę cywilizacji ludzkiej — to jednak sądzimy, że potrzebny jest długi okres pokoju, aby zabezpieczyć rozwój cywilizacji świata. Jak kolwiek

niedawno czyniono nam pewne awanse.

nie poweźmiemy żadnej inicjatywy **dopóki nasze uświęcone prawa nie zostaną uznane.**

Okres który da się porównać z tańczeniem walca (jeżeli kiedykolwiek istniał), jest ostatecznie zakończony. Samo przypomnienie tego okresu obraża nas.

Próby obalenia i rozbicia osi Rzym—Berlin są dziecinne.

Oś Rzym — Berlin nie określa jedynie stosunków dwóch państw, lecz jest spotkaniem dwóch rewolucyj, które uznają wyraźnie swą sprzeczność ze wszystkimi innymi koncepcjami cywilizacji współczesnej.

Oświadczam sam, że gdy **„wielkie demokracje“ gorzko opłakują** przedwczesny i mało zaszczytny koniec tego, co było ich najdroższym tworem — fakt ten jest już sam przez się dostatecznym powodem, byśmy się **nie przyłączali do ich mniej lub więcej szczerego płaczu.** Oto jest siła osi i warunek jej trwałości. Ale ponieważ w każdym działaniu tkwi zawsze czynnik powierzchownych uczuć, które niekiedy odsuwają na bok rozsądek, oświadczam wam jaknajdobitniej,

że to co się stało w Europie Środkowej, stać się musiało.

Pragnę dodać, że o ile zagadnienie to rozpatruje się w płaszczyźnie moralnej, nikt, dosłownie nikt nie ma prawa pierwszy rzucać kamieniem. Historia starożytna i nowożytna dostarcza nam pod tym względem aż nadto licznych dowodów.

Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli naród, który rozporządzał wielką liczbą ludzi i olbrzymimi zasobami broni,

nie jest zdolny do jakiegokolwiek czynu — świadczy to, że naród ten zasłużył na los, który go spotkał.

Oświadczam, że gdyby miało dojść do skutku projektowane utworzenie koalicji przeciwko ustrojom autorytatywnym — wówczas ustroje te

przyjęłyby wezwanie

i przeszłyby do obrony do natarcia we wszystkich punktach kuli ziemskiej.

W przemówieniu, które wygłosiłem w Genui, **wspomniałem o barykadzie, dzielącej Włochy od Francji. Barykadę tę można uważać obecnie za zburzoną.**

W ciągu najbliższych dni, a być może nawet w ciągu najbliższych godzin, wspaniała piechota hiszpanii nowej zada ostatni cios, i ten Madryt, który — zdaniem lewicy — miał być grobem faszyzmu, stanie się grobem komunizmu.

Nie prosimy świata o wydawanie sądu, lecz pragniemy, by cały świat wiedział, co następuje:

Nota włoska z dnia 17 września 1938 r. wyłuszczyła problemy, istniejące między Włochami a Francją, przyczym zagadnienia kolonialne zostały jasno postawione. Zagadnienia te dają się ująć krótko:

Tunis, Dżibuti, Kanał Suezki.

Rząd francuski ma całkowitą swobodę uchylenia się nawet od dyskusji nad tymi zagadnieniami — tak, jak zresztą czynił to dotychczas przez swoje „nigdy“ — zbyt często powtarzane i być może zbyt kategoryczne. **Wówczas jednak rząd francuski nie będzie mógł się uskarżać, że przedział, dzielący obecnie Francję i Włochy, tak się pogłębi, że wyrównanie go stanie się zadaniem bardzo ciężkim, jeżeli nie niewykonalnym.** Jakikolwiek będzie dalszy rozwój wydarzeń, chcemy, aby nie mówiono już więcej **o bohaterstwie, więzach siostrzanych, kuzynowstwie lub nieprawych związkach rodzinnych.**

stosunki między państwami są stosunkami opartymi na sile,

która jest czynnikiem określającym ich politykę.

Morze Śródziemne pod względem geograficznym, historycznym, politycznym i wojskowym stanowi dla Włoch obszar życiowy. Gdy mówimy Morze Śródziemne, włączamy do niego, oczywiste, także tę zatokę, która się nazywa Adriatykiem i w której interesy włoskie są przeważające, ale nie wyłączne z uwagi na Słowian. I właśnie dlatego od dwóch lat panuje tam pokój.

I wreszcie punkt ostatni, lecz pod stawowy i przesądzający wszystko inne:

trzeba się zbroić.

Hasło brzmi: zwiększajmy liczbę dział, okrętów i samolotów. Zwiększajmy za wszelką cenę nawet gdybyśmy to, co się nazywa życiem cywilnym mieli zamienić na tabula rasa. Tylko ten, kto jest silny, jest kochany przez przyjaciół i wzbudza obawę u wrogów. Z kart historii na fali wieków i pokoleń rozlega się głos:

biada bezbronym:

Węgrzy zniszczyli 28 samolotów słowackich

Bilans dwudniowych walk

BUDAPESZT. (PAT.) Węgierska Agencja Telegraficzna ogłasza następujący komunikat oficjalny:

Słowackie samoloty wojskowe dokonały w dniach 23 i 24 marca ataków na gminy: Ungwar, Utcas, Revhely, Nagyberezna, Tiba, Szobranc, Alsohalas i Palocz oraz na miasto Ungwar. Stwierdzenie szkód, wyrządzonych przez ataki jest w toku.

Jeden z samolotów słowackich został zestrzelony ogniem karabinu maszynowego i spłonął wraz z załogą, składającą się z dwóch osób. Z trzech samolotów, dokonywujących ataków w dniu 24 marca jeden został zestrzelony przez myśliwskie samoloty węgierskie, podczas gdy drugi zmuszony został do lądowania w pobliżu Ungwaru. Pilot tego samolotu dostał się do niewoli. Z samolotów, atakujących 24 marca w południe miasto Ungwar, węgierskie karabiny maszynowe zmusiły jeden do lądowania. Pilot-podoficer został również wzięty do niewoli. 24 marca 7 myśliwskich samolotów zbombardowało gminę Palocz. Samoloty węgierskie straciły wszystkie 7 samolotów. Straty słowackie w dniach 23 i 24 marca wynoszą ogółem 11 samolotów.

W odwet za naruszenie granic oraz spowodowanie wielkich szkód węgierskie siły powietrzne dokonały bombardowania lotniska w mieście Iglo w Słowacji. W ataku tym wzięło udział 12 samolotów bombardujących i eskadra samolotów myśliwskich. Skutkiem tego ataku 3 samoloty bombardujące, 14 innych samolotów słowackich i hangary zostały zniszczone.

Od dnia 25 marca lotnictwo słowackie nie przejawiało żadnej działalności.

Lotnictwo węgierskie nie poniosło w tych dniach żadnych strat.

Ofenzywa na froncie andaluzyjskim

Zaskoczeni republikanie odstępują

BURGOS. We wczesnych godzinach rannych hiszpańskie wojska narodowe, składające się przeważnie z oddziałów kawalerii rozpoczęły ofenzywę na odcinku Kordoby.

Rozpoczęcie ofenzywy poprzedziło krótkie przygotowania ataku przez artylerię i lotnictwo.

Według pierwszych wiadomości nieprzyjaciel został zupełnie zaskoczony. Front odrazu przerwano w kilku punktach i kolumny wojsk narodowych posunęły się do popołudnia na odległość dochodzącą do 8 km. w głąb obszarów, zajmowanych przez oddziały republikańskie.

Wojska gen. Franco są przyjaźnie witane przez miejscową ludność.

BURGOS (Pat). Główna kwatera wojsk gen. Franco ogłosiła w niedzielę popołudniu proklamację do walczących i ludności po stronie republikańskiej, nawołując do poddania się.

Zjednoczenie wokół osoby Marsz. Śmigłego-Rydza

Wczoraj prasa podała następującą sensacyjną wiadomość:

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Doszła nas sensacyjna wiadomość o poważnych krokach, jakie poczyniły filary Obozu Niepodległościowego w kierunku całkowitego zespolenia i umocnienia go w takim stopniu, w jakim to miało miejsce za życia Marszałka Piłsudskiego, a teraz miałoby się zrealizować wokół osoby Marszałka Śmigłego Rydza.

Według otrzymanych przez wspomnianą agencję wiadomości, z inicjatywą tą występują wybitne jednostki obozu, nie współpracujące obecnie z OZN. Duży wpływ w tej sprawie mają podobno: płk. Sławek, płk. Aleksander Prystor i płk. Schätzel, którzy uważają, że chwila obecna wymaga od wszystkich zespolenia się w pracy dla państwa z pominięciem wszelkich spraw grupowych i osobistych.

Sprawa pojednania o którą tak często zabiegały t. zw. „doły“ Obozu Niepodległościowego, wchodzi tedy w okres realizacji i jest jak nas informują — na najlepszej drodze — kończy agencja.

Wincenty Witos wraca do Polski

„Ilustr. Kurier Krakowski“ podaje:
Praga, 25 marca.

Wbrew rozmaitym pogłoskom, zgłosił się w tutejszym konsulacie generalnym R. P. Wincenty Witos, wyrażając chęć powrotu do kraju i oddania się do dyspozycji władz polskich. Obecnie czeka on na wydanie paszportu.

Dr Kiernik i Bagiński, którzy się zgłosili przed kilku dniami w konsulacie polskim i wyrazili chęć powrotu do kraju, otrzymali już paszporty.

Wedle dotychczasowych danych, dr Kiernik wróci w niedzielę do Polski. Wincenty Witos wyjedzie do kraju po wydaniu mu paszportu przez konsulat.

Ponad 40 projektów nadesłano na konkurs pomnika Wielkiego Marszałka w Wilnie

Na konkurs pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie nadesłano w terminie do 19 bm. czterdzieści kilka prac. Wszystkie one stoją na wysokim poziomie artystycznym. Wkrótce będzie zorganizowana wystawa tych prac.

—oOo—

Uspokojenie na giełdach światowych

Zwyżka kursów polskich papierów państwowych

Na giełdach światowych przejawia się wyraźne odprężenie i uspokojenie. Wszystkie akcje i papiery wartościowe wykazują tendencję zwyżkową. Pożyczki i papiery państwowe polskie zwyżkowały o 4—5 punktów. Zwyżkę zanotowały również papiery szwajcarskie i holenderskie.

Piątkowe posiedzenie giełdy paryskiej zakończyło bieżący tydzień giełdowy optymistycznie. Zwyżkowały [illegible] państwowe jak również akcje prywatne.

—oOo—

Szwajcarii nie grozi „natychmiastowe niebezpieczeństwo“

BERN. Szwajcarska Agencja Telegraficzna donosi ze źródeł urzędowych:

W niektórych okolicach kraju rozpowszechniane są alarmujące pogłoski, które wzbudzają niepokój wśród ludności. Objektywne zbadanie sytuacji politycznej oraz wiarygodne wiadomości, zebrane przez władze wojskowe, wykazują wyraźnie, że pogłoski dotyczące natychmiastowego niebezpieczeństwa, grożące go pośrednio, lub bezpośrednio Szwajcarii, są pozbawione wszelkich podstaw.

Kronika telegraficzna

— Kanclerz Hitler przybył dziś o godz. 11, specjalnym pociągiem do Minachium, witany na dworcu przez namiestnika Rzeszy Bawarii v. Eppa, oraz przedstawicieli partii, władz państwowych i armii.

— W niedzielę o godz. 19.34 (czasu miejscowego) wystartował z Balti more olbrzymi wodnosamolot „Yankee Clipper“ do lotu transatlantyckiego. Pierwszy etap tego lotu zakończy się w Horta (Portugalskie Azory).

W chwili startu „Yankee Clipper“ ważył 42 ton, mając na swym pokładzie 21 osób i 16 tysięcy litrów benzyny.

— Na mocy aktu prezydenta litewskiego darowano karę 15 Niemcom kłajpedzianom za dezercję z wojska litewskiego. Zostali oni już zwolnieni z więzienia i udają się do Kłajpedy.

— Prasa estońska wyraża zadowolenie ze zlikwidowania sprawy kłajpedzkiej na drodze pokojowej. Dzienniki piszą, iż znikło ognisko zapalne w państwach bałtyckich, Kłajpeda przez 500 lat należała do Niemców i zamieszkiwała w niej ludność przeważnie niemiecka.

25 i 26 marca r. b. odbył się w Warszawie nadzwyczajny walny zjazd organizacji przysposobienia wojskowego kobiet, stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej, zrzeszającego organizacje kobiece dla prac przy sposobienia wojskowego kobiet i przysposobienia kobiet do obrony kraju.

— Ludność Stanów Zjednoczonych, ulegając psychozie wojennej, domaga się budowania schronów przeciwgazowych, wzorowanych na schronach europejskich.

Republikanie poddają się

MADRYT (Pat). Havas donosi: Sekretarz generalny Rady Obrony Narodowej w Madrycie Juan Rio podał w niedzielę wieczorem za pośrednictwem mikrofonu Radio Union treść telegramów, wymienionych ostatnio między władzami republikańskimi i rządem gen. Franco.

Pierwszy odczytany telegram Rady Obrony Narodowej do hiszpańskiego rządu narodowego brzmiał:

„Jutro w poniedziałek wyślemy nasze lotnictwo na znak symbolicznego poddania się. Prosimy o wyznaczenie godziny“.

Po czym wysłany zostaje telegram treści następującej:

„Jeśli to możliwe, dokonalibyśmy poddania się jeszcze w ciągu dzisiejszego popołudnia“.

Hiszpański rząd narodowy odpowiedział:

„Jest sprawą naglącą, ażeby oddanie broni nastąpiło przed grożącymi następstwami naszej ofenzywy rozpoczętej na kilku frontach. Wydajcie rozkaz oddziałom swoim wywieszenia białych chorągwi“.

Juan Del Rio zwrócił się następnie do ludności hiszpańskiej, zamieszkałej na obszarach, podlegających władzom republikańskim, wzywając ją, aby nie działała na własną rękę, lecz przestrzegała rozkazów Rady Obrony Narodowej.

Przemówienie Prezydenta R.P.

z okazji wystawy światowej

WARSZAWA. (PAT.) Z okazji tegorocznej Wystawy Wszechświatowej w New Yorku, Polskie Radio w dniu 26 marca o godz. 19.30 do 20 transmitowało do Ameryki specjalną audycję, podczas której Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki wygłosił następujące przemówienie:

„W imieniu Narodu Polskiego przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia Prezydentowi i wszystkim obywatelom Stanów Zjednoczonych, a w szczególności milionowym rzeszom rodaków, którzy na gościnnej ziemi Waszyngtona kontynuują tradycję braterskiej współpracy polsko-amerykańskiej. Jestem przekonany, że udział nasz we wspaniałej Wystawie Powszechnej w New Yorku udostępni światu lepsze poznanie Polski, jej zasobów i pracy oraz postępu siły i znaczenia, które dzięki geniuszowi Ojca naszego kraju Marszałka Piłsudskiego osiągnęła. Przez to samo zaś przyczyni się do pogłębienia przyjaźni pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi w imię ideałów, o które walczyli bohaterscy przodkowie nasi z Kościuszką i Pułaskim na czele“.

Przemówienie to było transmitowane przez 342 rozgłośnie amerykańskie. Według amerykańskich obliczeń, zasięg audycji polskiej wyraża się liczbą około 200 milionów słuchaczy.

Echa mowy Mussoliniego

BERLIN. (PAT.) „Mowa Mussoliniego niedwuznaczną przestrogą dla tzw. demokracji“ — oświadczają niemieckie czynniki miarodajne, witając z dużym zadowoleniem potwierdzenie z ust szefa rządu włoskiego, że oś Rzym—Berlin stanowić będzie nadal podstawę polityki Włoch.

PARYŻ. Głównym tematem zainteresowań paryskich kół politycznych jest dziś przemówienie Mussoliniego. Z pierwszych komentarzy kół politycznych można wnioskować, że przemówienie szefa rządu włoskiego uważane jest w Paryżu *za wystąpienie w treści swej umiarkowane, lecz gwałtowne w tonie.* Podkreśla się tu, że po raz pierwszy przemówienie to przyniosło

SPRECYZOWANIE REWINDYKACYJ WŁOSKICH,

które wbrew gwałtownej kampanii prasy włoskiej, roszczącej pretensje również *do Nicei, Korsyki, Sabaudii, ograniczone zostało tylko do Dżibuti, Suezu i Tunisu,* przyczym szef rządu włoskiego nie wystąpił bynajmniej z żądaniem aneksji czy to Dżibuti, czy też Tunisu przez Włochy.

Francja — oświadcza „Temps“ w swej odpowiedzi — nigdy nie uchylała się od rokowań międzynarodowych, jedynie nie zgadzała się na żądania, godzące

W JEJ CAŁOŚĆ TERYTORIALNĄ

i w jej prawa suwerenne nad Tunisem. Trzy punkty, wysunięte przez Mussoliniego, stanowią program nieco skromniejszy od tego, co zawierała kampania włoskiej prasy. Dziennik powołuje się tu na sprecyzowania zawarte w jednym z artykułów Gaydy, w którym autor oświadcza, że *chodzi tu o prawa ludności włoskiej w Tunisie, o reformę administracji Kanału Suezkiego i współpracę francusko-włoską w Dżibuti, jako jedynym porcie Abisynii.*

W konkluzji w kołach dziennikarskich Paryża uważają, że przemówienie Mussoliniego *nie przyniosło wprawdzie żadnej poważniejszej poprawy sytuacji, ale przynajmniej jej nie pogorszyło.*

40 dywizyj

— „utraciła Francja“, Niemcy zyskali

MEDIOLAN (Pat) — Feldmarszałek Goering udzielił wywiadu przedstawicielowi „Popolo d'Italia“, w którym oświadczył m. inn., że pobyt jego w San Remo ma również na celu zaprzeczenie wszelkim spekulacjom na temat wyimaginowanej zmiany stanowiska Niemiec wobec Włoch. **Niemcy — zapewnił feldmarszałek Goering — będą zawsze bezwzględnie stały przy Włochach, bez względu na to, co może zajść.** Każde wzmocnienie Niemiec jest również wzmocnieniem Włoch i odwrotnie. Fakt, że Francja z chwilą zniknięcia sztucznie utworzonej w Wersalu Czechosłowacji utraciła 40 dywizyj, winien dać wiele do myślenia demokracjom zachodnim. Jeśli zatem Francja utraciła 40 dywizyj, to jest oczywista, że myśmy coś zyskali.

Niedyskretne daty...

„Liet. Aidas“ donosi, że ustawa o przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego do Rzeszy została ogłoszona 23 bm. Goering, który podpisał tę ustawę jako premier pruski wyjechał do Włoch 21 marca o godz. 14. Umowa litewsko - niemiecka została podpisana 23 b.m. w nocy. Pismo wysnuwa stąd wniosek, że ustawa o przyłączeniu Kraju Kłajpedzkiego do Rzeszy została podpisana wcześniej od umowy litewsko-niemieckiej.

Auto wpadło na kobietę

Na ul. Mickiewicza koło Ubezpieczalni Społecznej na przechodzącą przez jezdnię Jadwigę Jankowską (Zamkowa 10) wpadło auto. Nieszczęśliwa padła na bruk, złamała kość nosową i doznała niebezpiecznego wstrząsu mózgu. (Zb.)

Garbarnia—Ruch 2:1

Pierwszy mecz ligowy rozegrany między mistrzem Polski Ruchem a Garbarnią zakończył się nieoczekiwanym zwycięstwem Garbarni 2:1.

Pojedynek Kusociński—Noji

Bieg na przełaj zorganizowany w Warszawie o puchar przechodni ofiarowany przez rad. Forysia zgromadził na starcie między innymi Kusocińskiego i Nojego.

Zwyciężył Noji o jedną dziesiątą sekundy przed Kusocińskim.

Okręgi prowincjonalne zostaną

Polski Związek Lekkoatletyczny na wczorajszym zebraniu walnym wycofał wnioski likwidacji okręgów: Białystockiego i Wileńskiego.

Zarząd PZLA wycifując zgłoszony wniosek podkreślił tym samym swoją słabość organizacyjną. Poco zgłaszać w takim razie i „straszyć“ prowincję, a później wycofywać.

—o—

Włochy biją Niemcy 3:2

FLORENCJA. (PAT.) We Florencji w międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym wobec 45.000 widzów, Włochy pokonały Niemcy 3:2 (2:1).

—o—

Nowe zwycięstwo Chmielewskiego w Ameryce

NOWY JORK. (PAT.) W Portaland Chmielewski rozegrał mecz bokserski z Jimy Jenesem z Baltimore. Zwyciężył Chmielewski przez k. o. w piątej rundzie.

Jak pracuje teatr na Pohulance?

242 przedstawień 109.000 widzów

Teatr na Pohulance zamknął obecnie pierwsze półrocze pracy pod nowym kierownictwem. Frekwencja w okresie od września ub. r. do marca br. wyniosła 109 000 widzów.

Frekwencja we wrześniu r. ub. (inauguracja sezonu sztuką Kossowskiego „Tekla“) wyniosła 6195 widzów. W październiku — 20987 widzów (sztuki kasowe: Subretka i Mariella); listopad — 22.009 widzów) najbardziej popularna „Gałązka rozmarynu“.

Grudzień dał Pohulance — 21.290 widzów; styczeń — 19 138 i luty — 19.445.

Ogółem w omawianym czasie odbyło się 242 przedstawienia; z czego dla szkół 35; dla wojska — 14; imprez — 11. (es)

Przedwczesne pogłoski

o powszechnej służbie wojskowej w Anglii

LONDYN. (PAT.) Szereg londyńskich pism niedzielnych donosi w sposób sensacyjny, iż premier Chamberlain obiecać miał min. Bonnet przed odjazdem prezydenta Lebrun do Paryża rychłe zaprowadzenie w Anglii powszechnej służby wojskowej. W kołach rządowych nie potwierdzają tych wiadomości. Wydaje się, że zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej uważać należy w chwili obecnej za przedwczesne.

5 osób zginęło

podczas wybuchu w Anglii

LONDYN. (PAT.) W fabryce materiałów wybuchowych na cele górnicze w Fevershen, hrabstwo Kentu, nastąpiła rano gwałtowna eksplozja. Jedno z zabudowań uległo zupełnemu zniszczeniu. 3 osoby poniosły śmierć. Wśród rannych znajduje się 5 kobiet.

Trocki porwał wnuka

PARYŻ. (PAT.) „Paris Soir“ podaje wiadomość o uprowadzeniu przez Trockiego jego wnuka, który wychowywał się we Francji. Wnuk Trockiego, 13-letni chłopiec, syn córki Trockiego z pierwszego małżeństwa, która zmarła w Berlinie w 1933 r., był wychowywany we Francji przez przyjaciółkę zmarłego niedawno w Paryżu syna Trockiego, Lwa Sedowa. Trocki zwrócił się z Meksyku do władz francuskich i na drodze prawnej uzyskał odebranie swego wnuka jego opiekunce, z tym jednak, że miał on być oddany pod opiekę kuratora we Francji. Trocki jednak to przyrzeczenie złamał i przez swoich przyjaciół w Paryżu wywiózł wnuka do Meksyku.

Niemcy chcą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki

BRATYSŁAWA. (PAT.) W Żylinie, zajętym przez wojska niemieckie, odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru gwardii ks. Hlinki niemieckiemu garnizonowi oraz sztandaru niemieckiego dowództwa gwardii ks. Hlinki. Dowódca gwardii ks. Hlinki w Żylinie w swoim przemówieniu złożył niemieckiemu narodowi oraz kanclerzowi Hitlerowi podziękowanie za opiekę udzieloną Państwu Słowackiemu. W odpowiedzi na to przemówienie dowódca stacjonowanego w Żylinie oddziału SS. płk. Wagner zapewnił, że niemieccy żołnierze są dumni z otrzymanego sztandaru, *pod którym będą walczyć o realizację ideałów ks. Hlinki.* Uroczystości zakończyły się odegraniem obu hymnów, po czym niemieccy oficerowie i oficerowie gwardii przyjęli defiladę gwardii.

St. Zjedn. nakładają dodatkowe cła na towary z Niemiec

WASZYNGTON (Pat) — Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że wedle obliczeń departamentu handlu, 72 proc. importu Rzeszy do Stanów Zjednoczonych zostanie obciążone dodatkową opłatą w wysokości 25 proc. nałożoną w wyniku aneksji Czech przez Niemcy.

Rzym zadowolony ze zwycięstw Węgrów

RZYM. (PAT.) Dzienniki, omawiając przebieg ostatnich incydentów granicznych pomiędzy Węgrami a Słowacją *wyraźnie sympatyzują ze stroną węgierską,* podkreślając m. in., że lotnicy węgierscy, którzy strącili 7 samolotów słowackich walczyli na aparatach włoskich.

Pogotowie OPL w Warszawie skończone

WARSZAWA (Pat) — Godz. 10 min. 10 dowództwo OPL odwołało pogotowie opl, trwające od 23 bm.

Zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich

Wczoraj, zgodnie z ogłoszonym porządkiem obrad odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich. Zaakceptowało ono całkowicie stanowisko zajęte przez Zarząd w dniu 22 bm.

O ujednostajnienie kalendarza

Jak się dowiadujemy, do J. E. Ks. Arcybiskupa i wojewody wileńskiego wpłynęło około 100 rezolucyj ludności i organizacyj powiatów: wilejskiego, mołodeczańskiego, postawskiego i brasławskiego w sprawie ujednostajnienia kalendarza według obowiązującego u nas kalendarza gregoriańskiego.

400.000 zł. na budowę Domu Turystycznego

Jak już pisaliśmy, Zarząd Miejski zamierza wybudować w Wilnie Dom Turystyczny przy ul. Sadowej.

Magistrat postanowił zaciągnąć długoterminową pożyczkę w wysokości 400.000 zł z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wniosek o uchwalenie tej pożyczki zostanie skierowany na najbliższe plenarne posiedzenie Rady Miejskiej, które odbędzie się 30 bm.

Rozwój spółdzielni pracy w Nowogródzkim

dzięki dotacjom Funduszu Pracy

W roku ubiegłym Fundusz Pracy asygnował dla Nowogródczyzny 200 tys. zł na pomoc w celu utrzymania w ruchu i na tworzenie nowych warsztatów pracy na terenie województwa. W roku bieżącym Fundusz Pracy w dalszym ciągu będzie prowadził tę akcję z tym, że w razie potrzeby kwota 200 tys. zł może być znacznie przekroczona. Z pomocy tej korzystają w pierwszym rzędzie warsztaty o charakterze spółdzielni pracy.

Tracą bo nie wiedzą

Rak ziemniaczany dopomaga świetlicom

Mieszkańcy przedmieść naszego miasta, posiadający ogrody lub place niezabudowane i nadające się pod uprawę, prowadzą w większości wypadków gospodarkę

wręcz szkodliwą dla siebie.

Nie jedna rodzina mogłaby b. poważnie podratować swój budżet roczny dochodami z ogrodu lub poletka, uprawiając je zgodnie z zasadami współczesnego ogrodnictwa podmiejskiego.

O nawóz kloaczny bezkonkurencyjnej jakości, bo pełnowartościowy, nie jest trudno w pobliżu miasta które też jest b. chłonnym rynkiem na wszystkie nowalijki im wcześniejsze tym lepiej płacone. W tych warunkach każdy trudniący się ogrodnictwem powinien uprawiać takie jarzyny, które dają największy dochód.

Cóż jednak widzimy? Oto na przedmiejskich ogródkach i ogrodach „zarobkowych(!)“ widzimy b. często pola kartofli a na większych placach nawet najmniej dochodowe w tych warunkach zboże... żyto. Oczywiście dochód z pola kartofli a tym bardziej żyta jest

o wiele mniejszy

niżby był wtedy, gdyby na tej przestrzeni były uprawiane buraki, fasola, groch (zielony) itp. jarzyny, chętnie nabywane w okresie lata w mieście

Dlaczego tak się dzieje? Ludność przedmieść nie jest jeszcze dostatecznie obznajmiona z ogrodnictwem i w wielu wypadkach tradycyjnie sadzi kartofle zamiast bardziej dochodowych jarzyn.

Do walki z tą szkodliwą tradycją przystąpił referat gospodarczy miasta Wilna, organizując na peryferiach miasta, ściślej we wsiach, objętych granicami administracyjnymi miasta,

świetlice,

w których między in. są wygłaszane referaty na temat ogrodnictwa itp.

W akcji tej przyszedł z pomocą także przypadek. Oto stwierdzono, że w ogrodach na terenie zamkniętym ulicami Beliny, Lipówka, Wąwozy, droga Kominy, Targowa, Polesska, wystąpił rak ziemniaczany i wskutek tego na terenie tym nie można uprawiać roślin okopowych. Zakaz ten

obejmuje 579 posesyj,

posiadających 77,5 ha niezabudowanych.

Miasto chcąc podnieść wydajność tych terenów postanowiło rozdzielić między właścicielami tych posesyj, posiadających ogrody, 3,000 drzewek owocowych. W bieżącym roku rozda się jednak 1460 drzewek, ponieważ tylko taką ilość mogą dostarczyć oferenci. (z)

Jan Kula bije mistrza świata Bradla

FALDBERG. (PAT.) W niedzielę zakończyły się w Feldbergu międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków i najlepszych narciarzy niemieckich.

Konkurs skoków zakończył się sensacyjną klęską Niemców. Konkurs wygrał Soerensen skokami 76 i 79 m oraz notą 223,5.

Drugie miejsce zajął Polak Jan Kula z notą 221,5 i skokami 78 i 77 m, bijąc mistrza świata Niemca Bradla, który sklasyfikował się dopiero na 3. miejscu, z notą 216,6 i skokami 72 i 75,5 m.

Odsłonięcie tablicy ś.p. dr. M. Strzemińskiej

W lokalu Kuratorium dla ociemniałych na Pohulance Nr 20 z okazji 10 lecia Tow. odbył się uroczysty akt odsłonięcia tablicy, poświęconej niezapomnianej pamięci Dr M. Strzemińskiej, założycielki i długoletniej opiekunki zakładu. Przemówienie Dr Dobrzańskiego i szczegóły rozrzewniającej uroczystości, znajdą czytelnicy w naszym jutrzejszym numerze. Dziś z braku miejsca nie możemy umieścić wspomnienia o ś. p. Dr Marii Strzemińskiej, której życie i poświęcenie warte jest jak najszerszego rozpowszechnienia.

H. R.

Lendzin pokonał Rotholca

Sensacyjne wyniki mistrzostw bokserskich

Zaczęło się bardzo niewinnie a skończyło się sensacyjnie. Przed miesiącem Rotholc stoczył dawno zapowiadane spotkanie towarzyskie z Lendzinem z Wilna. Spotkanie to wygrał na punkty Rotholc. Od tego miesiąca upłynęło jednak dużo wody i w Wiśle i w Wilii. Lendzin reprezentował Polskę na dwuch meczch w Bydze i ostatnio walczył bez większego powodzenia co prawda w Poznaniu z Włochem Nardecią, lecz zyskał przychylną opinię prasy sportowej. Nic też dziwnego, że zapowiedź jeszcze jednego pojedynku Rotholca z Lendzinem w ramach eliminacyjnych zawodów grupowych o mistrzostwo Polski zaczęła elektryzować publiczność wileńską, która nigdy jeszcze nie widziała Rotholca.

Pojedynek ten zakończył się pierwszą wielką niespodzianką mistrzostw bokserskich Polski. Mistrz Rotholc został wyeliminowany przez Lendzina który wykazał doskonałą i dobrą taktykę. Wystarczy powiedzieć, że Lendzin wygrał mecz z Rotholcem. Wystarczy powiedzieć, że Rotholc był bokserem, który walczył nieczysto i znacznie ustępował ambitnemu bokserowi Wilna.

Spotkanie to należało do rzędu najciekawszych meczów jakie kiedykolwiek oglądaliśmy w wadze muszej.

Eliminacyjne zawody bokserskie w grupie: Warszawa, Białystok, Wilno nie przyniosły więcej chyba żadnych innych sensacyjnych wyników. Na wstępie może trzeba tylko zaznaczyć, że doszło do jeszcze jednego nieoczekiwanego meczu Kowalskiego z Woźniakiewiczem. Tym razem wygrał również Kowalski, który nie był specjalnie dysponowany, bo walczył po przeziębieniu i z plastrami na prawej brwi.

Warszawa odniosła w końcowych walkach 5 zwycięstw podczas gdy Wilno do finałów o mistrzostwo Polski przepchało tym razem aż trzech swoich reprezentantów, a Białystok ani jednego. Jeżeli chodzi o Białystok to nieco zawiedliśmy się, bo ani Górecki ani Piotrowicz, którzy w poprzednich latach potrafili odegrywać jakąś przynajmniej rolę, to tym razem ograniczyli się do roli statystowania i nic więcej. Spotkanie Czortka z Piotrowiczem budziło raz po raz salwy śmiechu. To nie był boks a jakiś zwolniony film pouczający jak nie należy boksować. Piotrowicz w spotkaniu z Czortkiem okazał się bardzo prymitywnym bokserem. To samo zresztą da się powiedzieć o Góreckim, który przegrał wyraźnie z Sobkowiakiem, a wiemy, że Sobkowiak przechodzi okres słabej formy.

Miłą niespodziankę sprawił młody bokser Wilna Iwaszkiewicz, który w wadze półciężkiej pokonał przez KO Łukę z Warszawy. Ani w pierwszej ani też w drugiej rundzie nie zapowiadało się, że spotkanie zakończy się tak tragicznie dla Łuki, który miał wyraźną przewagę, ale Iwaszkiewicz zwycięstwie Lendzina, który w zupełności na nie zasłużył. Spotkanie w trzeciej rundzie zdecydował się przejść do ataku i sędziowie wyliczyli Łukę. Niespodzianką jest również zwycięstwo Bluma nad Archackim. Na oko biorąc wygrał raczej Archacki, lecz sędziowie licząc punkty „systemem Kankowskiego" na zegarkach naskrobali Blumowi więcej niż Archackiemu, co nieco krzywdzi mistrza Warszawy.

Eliminacje wileńskie stały na stosunkowo wysokim poziomie sportowym. Zawody otwarte zostały w sposób uroczysty przez p. wojewodę wileńskiego płk. Ludwika Bociańskiego.

Wyniki przedstawiają się następująco:

WAGA MUSZA: Rotholc w sobotę wyeliminował boksera Białegostoku Asza, którego pokonał w pierwszej rundzie przez KO. Walka trwała bardzo krótko i pozostawiła wrażenie, że bokser białostocki symulował. W spotkaniu decydującym Rotholc spotkał się z Lendzinem. Pierwsza runda na wzajemnej wymianie silnych ciosów. Runda remisowa. W drugiej rundzie Lendzin zdobywa wyraźną przewagę. Udają mu sie doskonale lewe proste, ale gorzej wychodzi w zwarciu. Rotholc jak gdyby nieco lekceważy przeciwnika i walczy trochę z nonszalancją. W trzeciej decydującej rundzie Rotholc kilka razy łapie Lendzina i punktuje, ale walczy nieczysto i otrzymuje dwa kolejne napomnienia. Te właśnie napomnienia przesądzają o porażce, a decydują o zwycięstwie Lendzina, który w zupełności na nie zasłużył. Spotkanie kończy się więc zwycięstwem Lendzina, który porwany został na ramiona przez swoich rozentuzjazmowanych kolegów. Rotholc jest wyraźnie niezadowolony, że nie będzie mógł w tym roku ubiegać się o tytuł mistrza Polski i zapewne zdaje już sobie sprawę z tego, że kariera jego sportowa jest już na ukończeniu.

WAGA KOGUCIA. Sobkowiak z Warszawy w sobotę wyeliminował Nowickiego z Wilna. Nowicki przegrał nieznacznie na punkty. Publiczność była z wyniku tego wysoce niezadowolona. W niedzielę Sobkowiak pokonał wysoko na punkty Góreckiego z Białegostoku. Sobkowiak miał najlepszą trzecią rundę. Nie potrzebował jednak zbytnio wysilać się, mając za przeciwnika słabego boksera. Górecki w tym sezonie prawie wcale nie walczył. Zabrakło więc mu sił i rutyny.

WAGA PIÓRKOWA. W sobotnich eliminacjach Piotrowicz z Białegostoku pokonał Malinowskiego z Wilna. Walka mało ciekawa.—na niskim poziomie sportowym. Malinowski przechodzi okres słabej formy. W drugiej eliminacji Czortek z Warszawy pokonał wysoko na punkty Piotrowicza, który ani przez chwilę nie był groźnym przeciwnikiem dla agresywnego i przytomnie walczącego Czortka. Walka mimo wszystko słaba, na niskim poziomie gdyż Piotrowicz nie mógł dorównać Czortkowi i raczej tylko statystował, a Czortek zbierał punkty i niemiłosiernie masakrował Piotrowicza, który zasłużył na uznanie, że potrafił wytrzymać niezliczoną ilość silnych ciosów Czortka. W trzeciej rundzie Czortkowi otworzyła się plastrem zalepiona rana, która zaczęła krwawić. Po walce lekarz założył Czortkowi klamerki.

WAGA LEKKA. W sobotę Kowalski z Warszawy wygrał bez większego trudu z Witkiewiczem z Białegostoku a Woźniakiewicz pokonał Berga z Wilna. W niedzielę zaś mieliśmy piękny pojedynek między Kowalskim a Woźniakiewiczem. Była to jedna z najpiękniejszych walk. Kowalski punktował, a Woźniakiewicz czyhał na KO i chciał skorzystać z kontroli Kowalskiego, rozbijając mu i tak krwawiącą ranę nad okiem. Po równorzędnej mniej więcej walce zwyciężył lepszy technicznie i bardziej nerwowo opanowany Kowalski.

WAGA PÓŁŚREDNIA. Zabrakło przede wszystkim Kołczyńskiego który nie przyjechał do Wilna z przyczyn od niego niezależnych. Grątkowski z Warszawy trafił na niższego od siebie o głowę Kuleszę z Wilna. Walka bez wyrazu. Grątkowski nie potrafił wykorzystać ani swego wzrostu ani długości rąk. Wygrał co prawda na punkty, ale zwycięstwo swoje mógł przypieczętować wyraźniej.

WAGA ŚREDNIA. W sobotę Unton z Wilna pokonał wyraźnie na punkty Fuchsa z Białegostoku. W niedzielę zaś Unton walczył z Miksem z Warszawy i spotkanie swoje przegrał. Miks okazał się bokserem znacznie lepszym. Unton nie umiał narzucić swej taktyki, ani też tempa. Miks wygrał nieznacznie na punkty.

WAGA PÓŁCIĘŻKA. Iwaszkiewicz z Wilna pokonał w III rundzie przez KO Łukę z Warszawy. Pierwsza i druga runda nie zapowiadały bynajmniej, że spotkanie to wypadnie tak fatalnie dla boksera Warszawy. Jednak na początku trzeciej rundy Iwaszkiewicza ogarnął jakiś szał i zaczął walczyć wyjątkowo agresywnie. Jego silne ciosy oszołomiły Łukę, który dał się wyliczyć.

WAGA CIĘŻKA. Jeszcze raz przyjść można było do przekonania, że w wadze ciężkiej nie mamy dobrych zawodników. Spotkanie odbyło się faktycznie między dwoma bokserami Warszawy, bo trudno uważać Bluma za wilnianina. Tenże właśnie Blum pokonał na punkty Archackiego, który był znacznie agresywniejszy i walczył bardziej planowo. Blum statystował i ani razu nie zechciał wyprostować swych długich i silnych rąk, a z rąk tych mógł paść jakiś piorunujący cios. Sędziowie skrzywdzili Archackiego.

W ringu sędziowali na zmianę Derba z Poznania i Hołownia z Wilna. Publiczności około 2 tysięcy widzów.

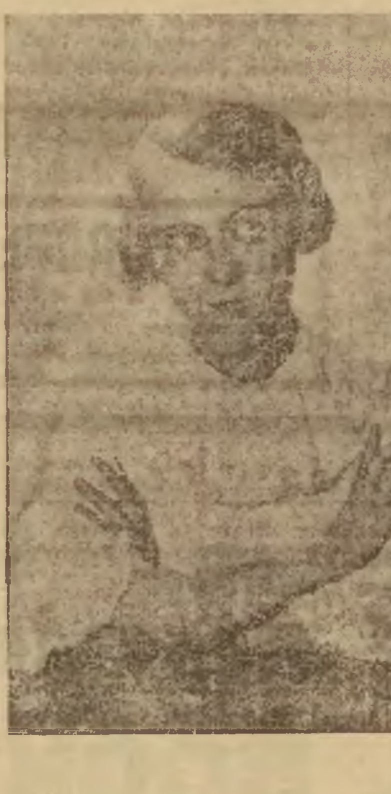
Zawody te wykazały, że boks wileński kroczy wielkimi krokami naprzód. Przecież poszczególne walki jeżeli nawet kończyły się przegraną wilnianina, to jednak przegrana ta była minimalna. Przypomnijmy sobie jak było przed paru laty jak Wilno bite było na ringu przez innych zawodników, a przekonamy się, że systematyczna praca i dobra organizacja zaczyn dopiero teraz wydawać owoce.

Cieszymy się razem z Lendzinem, Iwaszkiewiczem i Blumem ich zwycięstwami. Cieszymy się razem z płk. Dąbrowskim—prezesem bokserów wileńskich, że ta dziedzina życia sportowego u nas nie upada a rozwija się coraz bardziej i coraz częściej zwyciężać zaczynają bokserzy wileńscy.

J. Niecięcki.

Dziś w Teatrze na Pohulance

wystąpią raz jeden w komedii A. Cwojdzińskiego „Człowiek za burtą"



E. ŚCIBOROWA



I. HORECKA



W. ŚCIBOR

PIERRE NORD 64

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Tymczasem, o pięćset metrów dalej, inni toczyli walkę przygotowaną przez niego, do której nie mógł się wmieszać, ani na bieg jej wpłynąć. Rzecz ciężka dla człowieka czynu.

Nie wiedząc jak wyładować żądzę czynu, podporucznik zabrał się do pisania listu do swego bezpośredniego szefa w Kwaterze Głównej, w Mezières Charleville. Był to jeden z tych listów, których nie wysyła się nigdy, bo wkłada się w nie za dużo z siebie samego, rzuca się je do kosza.

Przedstawiwszy fakty w tych samych mniej więcej słowach, co swoim podwładnym poprzedniego dnia, wahał się długo, walcząc ze skrupułami. Przyznał się do tego bez ogródek.

„Otóż anomalia, polegająca na tym, że ksiądz Gaillard opóźnia się o całą dobę w wyznaniu, że był w Vanndeuvres w chwili mordowania Stiefela, każe mi mniemać, w zestawieniu z dziwnym rozkładem czasu, że ktoś, kto luzuje go stale w St. Quornetin, potrafił przesłać mu alibi do więzienia. Nie miałem odwagi zgłębić odrazu tego podejrzenia, które narzucało mi się, bo dwaj ludzie tylko odwiedzali więzienie regularnie: kapelan ks. Huppenchlacht i porucznik Heim. Jeśli oni to byli winni — to poszukiwania, stwierdzające brak winy dozorców, byłyby dla nich sygnałem ostrzegawczym. Gdy doszedłem do wniosku, że dokumenty wykradzione z Komendantury, skierowałem podejrzenia w stronę księdza kapelana. W istocie, mówiłem sobie, czemu Heim, współwinny a kierujący śledztwem, nie miał czekać z oskarżeniem do chwili, gdy więzień będzie mógł odeprzeć je zwycięsko?"

„Ale już 5 czerwca wykreśliłem ostatecznie Jezuitę z czarnej listy. Tego dnia po raz pierwszy przedstawiłem w Komendanturze moją teorię o luzowaniu się dwóch Gaillardów. Kapelan Huppenschlacht zerwał się wściekły, że śmiem posądzać księdza o morderstwo, i wyszedł po pierwszych słowach. Współwinowajca byłby niewątpliwie pozostał, by skorzystać z tego, co usłyszy"

„A więc położenie bez wyjścia? Nie. Informuję się, w jakich warunkach ksiądz był badany, i znajduję możliwe wytłumaczenie. We wtorek, 18 maja, Schmidt prawie siłą ściąga Heima do więzienia, by wziąć na spytki księdza Gaillarda. Na odwrót — 19 maja, Heim ciągnie tam Schmidta. Czyżby to było dlatego, że w nocy z 18 na 19 maja Heim dostarczył więźniowi alibi i chce, aby było ono wyjawione przed świadkiem? Z chwilą, gdy mamy pewność, że szpieg jest w Komendanturze, rozwiązanie zagadki wydaje mi się bardzo prawdopodobne. Oto pierwsza moja poszlaka przeciw Heimowi".

„Wyobrażam sobie, że podejrzenia takie mogą wydać się potworne komuś, kto tu nie mieszka i nie oddycha demoralizującym powietrzem. Czy będę mógł określić to słowami? Wątpię, ale spróbuję, streszczając wypadki obciążające Heima, których byłem świadkiem. W toku mego sprawozdania podkreślę materialne dowody mego rozumowania. Ale zdaję sobie sprawę, że nie mogę nikomu wpoić moich wrażeń chwilowych, wywołanych przelotną intonacją głosu, wstrzymanym gestem albo napadem nerwowych tików".

„Od pierwszej chwili nie dowierzam Heimowi. Czy przypomina pan sobie spostrzeżenie pewnego wieczoru, dotyczące cywilów, przyglądających się niszczeniu własnych domów przez bomby samolotów francuskich, iż zahypnotyzowani nie myślą nawet o własnym niebezpieczeństwie? Z drugiej strony znam reputację Heima, jako okrutnika, wiem o jego dzikiej nienawiści do Francuzów, do wszystkiego co francuskie. Otóż, w sam dzień mego przyjazdu, w chwili ataku powietrznego, dwaj tylko ludzie nie ulegli panice, która wszystkich wymiotła z rynku, to Heim i młody Francuzik w wieku, kiedy człowiek jest nierozważnie zuchwały. Stojąc obok siebie, z głowami zadartymi do góry, wymieniając od czasu do czasu jakieś słowo prawie przyjazne, przyglądają się jak gdyby „liczyli punkty" podczas meczu piłki nożnej. Podchodzę do nich. Trącam w ramię Heima, który się budzi. Natychmiast twarz mu krzepnie, podnosi szpicrutę i wymyśla chłopcu. Scena ta jest dla mnie niezapomniana. Od tej chwili obserwuję tego oficera bez wytchnienia"

„Niepokojący typ. Twarz małpia, wykrzywiona tickami nerwowymi, jak gdyby życie jego było nieustanną walką, a strefa etapów dziką dżunglą, w której niebezpieczeństwo czyha zewsząd. Pod tą powierzchowną nerwowością — nerwy ze stali w ciągłym naprężeniu, umysł subtelny, wyostrzony, zawsze czujny.

(D. c. n.)

KRONIKA

MARZEC
27
Poniedziałek

Dziś: Jana Damasc.
Jutro: Jana K.W. i Syksta

Wschód słońca — g. 5 m. 08
Zachód słońca — g. 5 m. 43

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US w Wilnie dn. 26.III. 1939 r.

Ciśnienie 767
Temperatura średnia + 3
Temperatura najwyższa + 5
Temperatura najniższa 0
Opad —
Wiatr: wschodni
Tendencja: wzrost ciśnienia, pochmurno

Przewidywany przebieg pogody w dn. 27 bm.

Chmurno z rozpogodzeniami przy umiarkowanym wietrze wschodnim. Z rana mglisto i miejscami drobne opady. Temperatura bez większych zmian.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI FINANSOWO - GOSPODARCZEJ. Na 28 bm. wyznaczono posiedzenie radzieckiej Komisji Finansowo - Gospodarczej. Na posiedzeniu tym zostanie rozpatrzonych szereg wniosków Magistratu o zaciągnięcie pożyczek na cele inwestycyjne oraz sprawa poboru w r. 1939-40 podatku inwestycyjnego na budowę szkół.

— 24 DRZEWA SKAZAŁ MAGISTRAT NA ZAGŁADĘ. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Miasta decyzja wycięcia 24 drzew w lesie Zwierzynieckim. Drzewa te są obumarłe względnie chore i grożą zarażeniem kornikiem drzew zdrowych.

— REGULACJA UL. WILEŃSKIEJ. Magistrat zamierza w przyszłym miesiącu przystąpić do regulacji jezdni na ul. Wileńskiej. Drobna kostka granitowa, która pokryje nawierzchnię tej ulicy, zgromadzona jest częściowo na placu Orzeszkowej.

— PLAC ORZESZKOWEJ. Zarząd Miejski zamierza w roku bieżącym uregulować plac Orzeszkowej.

— WZNOWIENIE ROBÓT KONSERWATORSKICH NA GÓRZE ZAMKOWEJ. 7 kwietnia mają być wznowione na Górze Zamkowej roboty konserwatorskie. W roku bieżącym ma być zakończona konserwacja baszty.

AKADEMICKA

— POLSKI AKADEMICKI ZWIĄZEK ZBLIŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO „Liga“ w Wilnie zawiadamia, że lokal „Ligi“ mieści się obecnie przy ul. Zamkowej 24 m. 7, tel. 21-43.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 17 do 19.

RÓŻNE

— *Zarząd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół“ w Wilnie* powiadamia Członków i Sympatyków, iż dziś od godz. 13 są zebrania nowopowstałej sekcji, teatralno - chórowej na których są wygłaszane odczyty i referaty.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis“** przypomina, że w dniu 27.III upływa ostateczny termin zapisów na wycieczkę do Rygi, która odbędzie się w dn. 5—10.IV rb. Cena udziału zł 55.

NIEŚWIESKA

— **Nowe oddziały Zw. Rezerwistów.** W Makaszach, Słołpiszczach i Łysicy Wielkiej (gm. horodziejskiej) powstały nowe oddziały Zw. Rezerwistów, zorganizowane przez komendanta ZR, p. Jana Kukulskiego.

— **Właściciel maj. Użanka Mała** (gm. horodziejskiej) p. Ignacy Borodzicz ofiarował budulec na budowę domu ludowego w tej miejscowości. Prócz tego p. Borodzicz ofiarował drzewo dębowe na wzniesienie krzyża pamiątkowego, który zostanie ustawiony i poświęcony w dniu 12 maja br., w smutną rocznicę zgonu Wielkiego Marszałka w czasie ślubowania oddziałów Zw. Rez.

— **Pożegnanie kierownika szkoły w Horodzieju.** Społeczeństwo m. Horodziej żegnało odchodzącego kierownika miejscowej szkoły powszechnej, p. Władysława Sussa, który został przeniesiony na równorzędne stanowisko na Wileńszczyznę. P. Suss dał się poznać w ciągu długoletniej swej pracy na tutejszym terenie jako działacz na polu społecznym i kult.-oświatowym. Złożoną doraźnie kwotę 120 zł do jego uznania, przeznaczył p. Suss na cele społeczne.

Nowa taryfa za wodę
wchodzi w życie 1 kwietnia

1 kwietnia br. wchodzi w życie nowa taryfa za wodę oraz przepisy o zaopatrywaniu ludności w wodę i usuwaniu nieczystości i wód opadowych w Wilnie.

Przepisy te przewidują na wstępie przymus połączenia nieruchomości z wodociągiem miejskim i kanalizacją w terminie rocznym od daty zawiadomienia przez Zarząd Miejski zainteresowanych właścicieli o otwarciu wodociągu czy też kanału na danej ulicy lub placu.

Są też przewidziane

WYJĄTKOWE WYPADKI,

kiedy Zarząd Miejski może zwolnić od tego przepisu.

Taryfa przedstawia się w sposób następujący: przewidziana jest *opłata ryczałtowa* za prawo pobierania wody z wodociągu miejskiego oraz za prawo korzystania z urządzeń kanalizacyjnych w granicach *do 5 procent dochodu brutto od nieruchomości zabudowanych* i pzylegających do ulic i placów, przez które przechodzą czynne wodociąg i kanał miejski; natomiast tam gdzie są czynne tylko wodociąg lub tylko urządzenia kanalizacyjne opłata ta będzie pobierana w granicach *do 2 proc. dochodu brutto.* Nadmienić wypada, że opłaty przewidziane w omawianych przepisach są przewidziane jako

OPŁATY MAKSYMALNE,

a wysokość ich ustala Magistrat.

W powyższych opłatach mieści się koszt wody pobranej dla potrzeb domowych w ilości do 25 litrów na głowę mieszkańca na dobę oraz za korzystanie z kanalizacyj w granicach zużycia wody w tej normie. Za zużycie wody ponad tę normę za każdy metrz sześc. nadwyżki — w wysok. 30 groszy za wodę i 30 groszy za kanalizację.

Dla posesyj, nieuiszczających opłat ryczałtowych, opłata od każdego metra sześc. zużytej wody weług wskazań wodomierza wynosi 50 gr za wodę i 50 gr za kanał. *Dla zakładów naukowych, fabrycznych, przemysłowych i kąpielowych* nieuiszczających opłat ryczałtowych, jak również za wodę zużytą *na polewanie ulic i ogrodów* taryfa przewiduje

STAWKI ODPOWIEDNIO NIŻSZE.

Ponadto taryfa przewiduje opłaty za korzystanie z wodomierzy wynajmowanych odbiorcom wody przez Zarząd Miejski w wysokości od 1 do 7 zł miesięcznie w zależności od średnicy odpływu. Opłata za wodomierz powszechnie w mieszkaniu używany wynosi 1 zł miesięcznie. *(es)*

RADIO

Poniedziałek dnia 27 marca 1939 r.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt 8.00 audycja dla szkół 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna 8.45 „Powracamy do zdrowia“ — audycja w opracowaniu dr M. Kołaczyńskiej. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Zespoły instrumentalne i wokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Uwertura koncertowa“ — audycja dla liceów. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży „Ziemia pod nogami“ 15.20 Pogadanka sportowa. 15,30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa. 16.35 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17.05 Reportaż z Instytutu Psychologicznego Uniwersytetu Poznańskiego. 17.20 „Operetka i ty“ — audycja muzyczno-słowna. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Pieśni w wyk. Pawła Mieczkowskiego. 18.20 Z naszego kraju: „Świsłocz — dawne ognisko kultury“ — pog. Czesława Ptaka. 18.?0 Audycja Zw. Rezerwistów. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wil. 20.35 Audycje informacyjne. 20.58 — 21.00 Przerwa. 21.00 Międzynarodowa Unia Młodych — audycja z Watykanu. 21.15 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 21.55 Nowości literackie. 22.10 Pogadanka aktualna. 22.20 Notatki Wilnianin prowadzi Mik. 22.25 Koncert z udz. Edwina Fischera jako dyrygenta i solisty Tr. do Bar. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zak.

WTOREK, dnia 28 marca 1939 roku.

6,56 Pieśń por. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8,15 Muzyka poranna. 8,50 „Dziecko roztrzepane“ — pog. dla kobiet prowadzi J. Adolphówna. 9,00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11,15 Z oper nowoczesnych. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Sprawy wiejskie: „Uczeni polscy o chłopach“ — pog. E. Aniszczenki. 13,15 Muzyka popularna. 14,00 Przerwa. 15,00 „Podróż na Marsa“— pog. dla młodzieży. 15,15 Mała skrzyneczka dla dzieci słuchających radia w domu w opr. Cioci Hali. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 16,50 „Gnojowce noszą twardy pancerz“ — pog. Axela Stjeryn. 17,00 Utwory na flet w wyk. F. Tomaszewskiego. 17,25 Wywiad z Dyr. Stefanem Roppem na temat Targów Poznańskich. 17,35 Z pieśnią po kraju. 17,59 Komunikat KKO. 18,00 Sylwetki sportowców. 18,05 Pieśni ludowe śpiewa Chór Państw. Sem. dla Wychow. Przedszkoli pod kier. E. Dąbrowskiej. 18,20 Poradnia dla znudzonych — gawęda Jana Huszczy. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 W drugą rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego— Koncert Symfoniczny. 22,00 „Przechadzki ateńskie: „Rzeźba hellenistyczna“. 22,25 Recital fortepianowy Pawła Lewickiego. 22,55 Rezerwa programowa. 23,00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23,05 Zakończenie programu.

Z teki policyjnej

PRZYKRE SKUTKI PICIA WÓDKI.

Pan J. M. postanowił się trochę rozerwać i w tym celu wstąpił do restauracji na — jednego. Ponieważ jednak przygnębiający nastrój, który go opanował od samego rana, jakoś nie mijał — p. J. M. doszedł do przekonania, że „jeden“ nie wystarczy. Jak się wkrótce okazało, dziesiąty również nie wystarczał.

Kiedy więc p. J. M. opuszczał lokal, w którym pozostawił swoje zgryzoty, twarz miał uśmiechniętą i, pomimo że niezbyt pewnie czuł się na nogach, śmiało skierował swe kroki w stronę domu.

Gdy wszedł na Zielony Most — chodnik okazał się zbyt wąski, co p. J. M. stwierdził namacalnie, zawadzając parę razy głową o żelazne wiązania.

Skutki były dość przykre — musiał bowiem natychmiast zawrócić do ambulatorium Pogotowia Ratunkowego, gdzie stwierdzono dość znaczne rany na głowie i nałożono mu opatrunki.

W JAKI SPOSÓB ZAGINĄŁ SZPIC?

Zawadzka Janina (ul. Ogórkowa 37) zameldowała organom policji o kradzieży z podwórza jej psa szpica. Poszkodowana stwierdziła, iż szpic znajduje się w posiadaniu Janelczyka A. ul. Zawalna 20).

(Zb.)

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„Człowiek za burtą“.** Dziś, o godz. 20 ukaże się tylko raz jeden komedia w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego pt. **„Człowiek za burtą“.** W rolach głównych wystąpią pp. Eleonora Ściborowa, Irena Horecka i Wacław Ścibor. Opracowanie sceniczne— W. Ścibora. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie.

— Jutro o godz. 18 **„Spadkobierca“.**

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

Pożegnanie Xeni Grey. — Urocza artystka Xenia Grey dziś żegna Wilno w swej doskonałej kreacji w kom. muz. *„Buchalteria Podwójna“*, komedia ta na której publiczność bawi się niesłychanie, daje pole do popisu całemu szeregowi artystów z B. Halmirską, D. Lubowską, K. Wyrwiczem Wichrowskim Rychterem i Chorzewskim na czele.

„Lizystrata“ Jutro wraca na repertuar cenna pod względem muzycznym barwna malarsko, odznaczająca się dowcipną treścią i sytuacjami operetka *„Lizystrata“* z Kulczycką w roli tytułowej.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; **Zbigniew Cieślik** — kronika zamiejscowa; **Włodzimierz Hołubowicz** — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; **Witold Kiszkis** — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); **Eugenia Masiejewska-Kobylińska** — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; **Kazimierz Leczycki** — przegląd prasy; **Józef Maśliński** — recenzje teatralne; **Anatol Mikułko** — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; **Jarosław Niecieckl** — sport; **Helena Romer** — recenzje książek; **Eugeniusz Swianiewicz** — kronika wileńska; **Józef Święcicki** — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: **Nowogródek,** Bazyliańska 35, tel. 169; **Lida,** ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; **Baranowicze,** Ułańska 11; **Łuck,** Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniesze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o.
Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Hocz. u E. Kollarzewskiego, Wileńska 11